

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 24 lutego 2021 r., w sprawie V GC 2003/17, z powództwa Z. R. przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej w K. o zapłatę kwoty 39.260,92 zł z tytułu frachtu za wykonane usługi transportowe oraz o zapłatę kwoty 2.788,11 zł z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności, Sąd Rejonowy w Kaliszu oddalił powództwo (pkt. 1) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego (którego określił błędnie spółką z ograniczoną odpowiedzialnością) kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości. Na podstawie zarzutów przedstawionych w apelacji powód wniósł o zmianę wyroku przez zasądzenie od pozwanego dochodzonych pozewem kwot wraz z kosztami postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Skarżący wniósł również o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwany poinformował, że w dniu 28 kwietnia 2021 r. na podstawie art. 551 § 1 i nast. k.s.h. przekształcił się w spółkę jawną (...) Spółka jawna w K.. Odnosząc się do apelacji wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania odwoławczego. Wniósł ponadto o przeprowadzenie dowodu z tłumaczenia przysięgłego z języka niemieckiego opracowanego dla zlecenia transportowego nr (...) wystosowanego przez firmę (...) w stosunku do firmy (...) sp. z o.o. sp.k. na potwierdzenie okoliczności, że użyte w nim określenie rodzaju przewożonego towaru słowo „elektroartikel” oznacza artykuł elektryczny, a nie elektroniczny – wbrew twierdzeniom powoda.

Na podstawie art. 374 k.p.c. apelacja została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym.

Jednoosobowy skład Sądu odwoławczego został ukształtowany zgodnie z dyspozycją art. 15 zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 1842) w kształcie nadanym przez art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1090).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu jako nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy zaakceptował i przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jak również podzielił argumentację prawną przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Pierwsze dwa zarzuty apelacji, dotyczą błędu w ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego. Skuteczne postawienie tego rodzaju zarzutu wymaga jednak sięgnięcia po argumenty dotyczące oceny dowodów. Inaczej mówiąc, nie można kwestionować ustaleń faktycznych, jeśli nie kwestionuje się oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 233 § 1 k.p.c.

Ustalenia faktyczne są wynikiem oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd wskazuje zawsze dowody, na których opiera ustalenia i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Apelacja zmierzająca do podważenia ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji musi zawierać zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez wadliwą ocenę dowodów zgromadzonych w trakcie postępowania, tymczasem w apelacji powoda zarzuty takie nie zostały postawione. Ponieważ są to zarzuty naruszenia prawa procesowego, sąd odwoławczy jest nimi związany i nie może we własnym zakresie poszukiwać uchybień sądu pierwszej instancji. Ograniczenie zarzutów do błędu w ustaleniach faktycznych, bez odwołania się do przyczyny tego błędu poprzez podkreślenie naruszenia zasady wszechstronności oceny dowodów, zasad logicznego rozumowania przy tej ocenie lub zasad doświadczenia życiowego postawiło powoda w trudnej sytuacji procesowej.

Należy także podkreślić, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajduje się w tej części uzasadnienia wyroku, która zaczyna się od słów; „Sąd ustalił co następuje:” a kończy słowami: „powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów, zeznań świadków oraz stron” Są to strony od 5 do 14 uzasadnienia. Uważna analiza tego fragmentu nie daje podstaw do twierdzenia, że Sąd Rejonowy ustalił, iż „w warunkach umowy stron wskazano, że na miejsce postoju należy wybierać parkingi monitorowane, oświetlone, nie może być to miejsce ciemne, gdzie nie sięga kamera i światło, a gdy nie znajdzie się parking strzeżonego, wtedy co godzinę kierowca powinien wykonywać obchód”. W zakresie bezpieczeństwa ładunku Sąd Rejonowy odwołał się do punktu 20 warunków zlecenia, który odsyłał do dokumentu elektronicznego umieszczonego na stronie pozwanego pod adresem (...) Dokument ten który był integralną częścią zlecenia i znany był powodowi, co wprost wynika z jego zeznań. Na podstawie tego dokumentu Sąd Rejonowy ustalił, że: „zleceniobiorca zobowiązany jest zaplanować trasę przejazdu w sposób uwzględniający bezpieczeństwo przewozu, a zatem używać ilekroć to możliwe głównych dróg, a także parkować pojazd w miejscach do tego wyznaczonych, w miarę możliwości dobrze oświetlonych i utrudniających zagrożenie ze strony osób trzecich w stosunku do zleceniobiorcy, jego kierowcy i przewożonego towaru. W przypadku takiej możliwości zleceniobiorca zobowiązany jest korzystać z parkingów strzeżonych w szczególności podczas dłuższych przewozów”.

Ustalenie przedstawione powyżej poczynione zostało w oparciu o treść dokumentu, którego wydruk znajduje się na karcie 281 – 283 akt sprawy, którego mocy dowodowej powód nie podważył w drodze zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.. Przede wszystkim jednak treść ustalenia poczynionego przez Sąd pierwszej instancji nie odpowiada treści odnotowanej przez powoda w pierwszym zarzucie apelacyjnym, a wręcz potwierdza, że Sąd Rejonowy ustalił to samo, co skarżący chciałby aby było ustalone. Spostrzeżenie to podważa zasadność apelacji.

Odnosząc się do zarzutu drugiego odnotować należy, że na stronie 5 swojego uzasadnienia Sąd Rejonowy wskazał jedynie, że w zleceniu udzielonym pozwanemu przez jego niemieckiego kontrahenta (zleceniu które znajduje się w aktach na karcie 122 – 123, a jego tłumaczenie na karcie 227) wpisane zostało zastrzeżenie, aby kierowca odpoczywał jedynie na strzeżonych parkingach. Dalej, na stronie 6 uzasadnienia Sąd Rejonowy ustalił, opierając się jedynie na zeznaniu świadka I. D., że warunki umowy klient niemiecki przesłał pozwanemu elektronicznie. Wskazano tam między innymi, że ładunek to artykuły elektryczne i jak napisał Sąd Rejonowy „podano jego wartości”. Użycie wadliwej formy gramatycznej świadczy jednak jedynie o tym, że Sąd Rejonowy w opisanym wyżej zdaniu omyłkowo pominął partykułę „nie” i zgodnie z faktami wynikającymi zarówno ze zeznań świadka I. D. (k. 340) jak i z treści zlecenia (tłumaczenie k. 227) chciał napisać „nie podano jego wartości”.

W związku z tym, dalsze ustalenie Sadu Rejonowego zamieszczone na stronie 6 uzasadnienia, dotyczące przepisania wymienionych warunków do zlecenia pozwanego należało odczytać jako udzielenie zalecenia bez podania wartości ładunku.

Niezależnie do powyższego opisany wyżej fragment ustaleń faktycznych oparty został jedynie na zeznaniach świadka I. D.. Jeśli więc powód chciał kwestionować to ustalenie, to powinien zarzucić Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez wadliwą ocenę zeznań świadka. Zarzutu takiego jednak zabrakło.

Nawet jeśli ustalenia w oparciu o zeznania świadka I. D. były nieprecyzyjne, to w dalszej części ustaleń faktycznych, na stronie 6 uzasadnienia Sąd Rejonowy na podstawie dokumentów (k. 120 – 121) opisał szczegółowo jaka treść znalazła się w zleceniu udzielonym przez pozwanego powodowi. Nie ma tu zapisu o rodzaju ładunku i jego wartości. W efekcie także drugi zarzut apelacyjny zależało uznać za chyby.

Ponadto pozwany dowiódł dowodem załączonym do odpowiedzi na apelację, że pierwsze tłumaczenie zlecenia otrzymanego przez niego od kontrahenta niemieckiego (k. 227) w zakresie określenia „artykuły elektryczne” mogło być nieprecyzyjne. W załączonym do odpowiedzi na apelację innym tłumaczeniu tego samego dokumentu (k. 438) wskazano bowiem, że przedmiotem zlecenia są „artykuły elektryczne”. Powód nie podjął polemiki z tym tłumaczeniem i nie przedstawił żadnej opinii, czy tłumaczenia, które rozstrzygnęłyby wątpliwości na jego korzyść. Tymczasem wersja dotycząca „artykułów elektrycznych” została przyjęta do ustaleń faktycznych w postępowaniu, w postępowaniu zakończonym przed Sądem Okręgowym w Łodzi w sprawie X GC 20/19 z powództwa trzech niemieckich zakładów

ubezpieczeń przeciwko (...) spółka z o.o. spółce komandytowej w K. o zapłatę 128.000 euro. Okoliczność ta przesądza o poprawności tłumaczenia załączonego do odpowiedzi na apelację.

Przede wszystkim jednak kwestia poprawności tłumaczenia niemieckiego słowa (...) nie ma podstawowego znaczenia dla przedmiotowej sprawy z tej przyczyny, że wersja powoda, o tym, że nie został poinformowany ani o rodzaju ładunku, ani o jego wartości nie zdejmuje z niego odpowiedzialności za szkodę spowodowaną kradzieżą w czasie transportu. Także powód dostrzega tę okoliczność, gdyż jak zeznał, usiłował doprowadzić do wypłaty odszkodowania przez swojego ubezpieczyciela, z którym prawdopodobnie miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźników drogowych. W ramach takiej umowy zakład ubezpieczeń odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy. Skoro więc powód chciał uruchomić swoją polisę ubezpieczeniową to zdawał sobie sprawę ze swej odpowiedzialności.

Odpowiedzialność na podstawie art. 17 ust. 1 Konwencji o umowie międzynarodowego transportu drogowego towarów (CMR) opiera się na zasadzie winy domniemanej. Oznacza to, że osoba uprawniona nie musi udowadniać tej winy. To na przewoźniku spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności zwalniających go od odpowiedzialności. Należy w związku z tym podkreślić, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy przewoźnikiem była pozwana spółka, zaś powód pełnił rolę podwykonawcy przewoźnika. Skoro więc w sprawie X GC 20/19 pozwanemu przypisana została odpowiedzialność za przedmiotową szkodę, to musiało się to odbyć na zasadzie wytyczonej przez art. 3 Konwencji CMR. Przepis ten stanowi, że przy stosowaniu niniejszej konwencji przewoźnik odpowiada ja za swoje własne czynności i zaniechania, za czynności i zaniechania wszystkich innych osób, do których usług odwołuje się w celu wykonania przewozu, kiedy ci pracownicy, lub te osoby działają w celu wykonania swoich funkcji. Obarczenie pozwanego odpowiedzialnością za szkodę w transporcie wykonywanym przez powoda oznacza, że Sąd nie dostrzegł po stronie przewoźnika i osób, z których pomocy korzystał, okoliczności zwalniających opisanych w art. 17 ust. 2 Konwencji. Okoliczność ta, wbrew stanowisku pozwanego musiała zostać zauważona także w przedmiotowej sprawie. Powtarzając za Sądem Okręgowym: nawet jeśli uznać, że wina uprawnionego tkwi w braku poinformowania przewoźnika o znacznej wartości przewożonego towaru, to fakt ten nie zwalniał przewoźnika, jako profesjonalisty w zakresie przewozów od wykazania własnej inicjatywy, czy towar nie jest ponadprzeciętnej wartości.

Okoliczność niepoinformowania powoda przez pozwanego o rodzaju ładunku i jego dużej wartości nie zwalniała powoda od samodzielnego ustalenia tej kwestii w drodze pytania skierowanego do strony pozwanej. Brak informacji, na które powołuje się powód nie świadczy więc o tym, że miał miejsce wypadek opisany w art. 17 ust. 2 Konwencji CMR, że zaginięcie ładunku spowodowane zostało winą osoby uprawnionej (pозwanej). W szczególności zaś niepoparte żadnymi argumentami jest twierdzenie, że gdyby powód wiedział co jest przedmiotem transportu i jaka jest wartość ładunku to nie podjąłby się przedmiotowego zlecenia.

Materiał dowodowy nie daje podstawy do twierdzenia, że powód zwrócił się do pozwanego z pytaniem o wartość ładunku, a pozwany odmówił mu odpowiedzi na nie. W efekcie nie sposób przyjąć, aby pozwanemu można przypisać winę za zaginięcie ładunku lub że zaginięcie ładunku pozostawało w związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego lub jego zleceniem.

Podkreślić trzeba, że powód jako profesjonalista w zakresie transportu drogowego zdawał sobie sprawę z treści art. 23 ust. 6 Konwencji CMR. Wiedział więc, że brak po jego stronie świadomości co do wartości ładunku, w szczególności wobec braku stosownej deklaracji co do wartości ładunku w liście przewozowym, jest okolicznością dla niego korzystną, gdyż ogranicza jego odpowiedzialność do odszkodowania ustalonego w oparciu o wagę ładunku – na podstawie art. 23 ust. 4 Konwencji CMR. Argument ten przesądza o nieprawdziwości twierdzenia, że powód nie podjąłby się zlecenia, gdyby znał wartości ładunku. Powód podjął się ryzyka przewiezienia ładunku nie znając rodzaju towarów i ich wartości, gdyż wiedział, że w takich okolicznościach odpowiedzialność przewoźnika w przypadku kradzieży zależy od wagi ładunku, a nie rzeczywistej wartości utraconego towaru. Z ustaleń poczynionych w sprawie X GC 20/19 wynika, że kwota należnego odszkodowania, ustalonego stosownie do wagi, stanowiła ostatecznie ok. 5% rzeczywistej wartości ładunku.

Jak słusznie zauważył pozwany w odpowiedzi na apelację, niezależnie od treści zlecenia udzielonego przez spółkę niemiecką, wyłącznie w oparciu o zlecenie udzielone przez pozwanego, powód miał obowiązek sprawowania pieczy nad ładunkiem w czasie transportu. Skoro więc ładunek został skradziony w czasie postoju na parkingu monitorowanym, wybranym przez powoda, to piecza ta sprawowana była w sposób wadliwy. Samo zaparkowanie w miejscu uznawanym za bezpieczne nie zwalnia kierowcy z obowiązku czujności, jeśli dostęp do samochodu, pomimo monitoringu nie jest w żaden sposób ograniczony. Bez względu na wymagania kontrahenta niemieckiego, powód znając treść dokumentu „wymagania w zakresie bezpieczeństwa oraz instrukcje szczegółowe przy realizacji przewozu” (obowiązki przewoźnika) powinien w każdym przypadku (bez względu na wartość ładunku) poszukiwać miejsc parkingowych najpierw na parkingu strzeżonym (obowiązki przewoźnika pkt 3 a), w dalszej kolejności na parkingu położonym w obrębie stacji paliw, hotelu, motelu, baru restauracji (pkt 3b), w dalszej kolejności na parkingu znajdującym się bezpośrednio przy drodze krajowej, autostradzie, drodze ekspresowej (pkt 3c) itd.. Według treści dokumentu przedstawionego powyżej rodzaj i wartość ładunku nie miała wpływu na określenie priorytetu przy wyborze miejsc parkingowych. Skoro zaś powód wiedział o trudnościach ze znalezieniem parkingów strzeżonych na terenie Wielkiej Brytanii i znał dokumentu „wymagania w zakresie bezpieczeństwa oraz instrukcje szczegółowe przy realizacji przewozu”, to jako profesjonalista mógł odmówić realizacji zlecenia, którego nie był w stanie bezpiecznie zrealizować.

Niezależnie od powyższego wskazać trzeba, że w czasie postępowania w sprawie X GC 20/19 Sąd Okręgowy w Łodzi prowadził czynności dowodowe celem ustalenia, czy zlecenie od kontrahenta niemieckiego dla pozwanego zawierało wymaganie parkowania na parkingach strzeżonych. Zarówno opinia biegłego z zakresu języka niemieckiego, jak i opinia biegłego z zakresu języka angielskiego nie doprowadziły do jednoznacznego wyjaśnienia, czy zleceniodawcy chodziło jedynie o parkingi strzeżone, czy parkingi bezpieczne (kopia uzasadnienia wyroku k. 363). Ostatecznie Sąd Okręgowy w sprawie X GC 20/19 doszedł do przekonania (k. 369), że zbyt daleko idące jest twierdzenie strony powodowej, że przewoźnik w sposób niedbały potraktował zawarte w zleceniu transportowym zastrzeżenie o wymogu odpoczynku kierowcy jedynie na terenie parkingu strzeżonego. Zastrzeżenie to nie było sformułowane w sposób jednoznaczny – taki, który nie pozostawiałby wątpliwości, że chodzi jedynie o parking o ograniczonym dostępie, zabezpieczony w sposób uniemożliwiający swobodny wjazd i wyjazd. Nawet zatem gdyby powód został zapoznany przez pozwanego z treścią owego zastrzeżenia, to okoliczność ta nie zmieniłaby jego sytuacji. Sytuację tę kształtowała bowiem treść umowy zawartej przez powoda z pozwanym, nie zaś pozbawione precyzji sformułowanie użyte przez niemieckiego kontrahenta strony pozwanej.

Ponieważ powód nie zdołał wykazać, że zaginięcie towaru spowodowane zostało winą pozwanego, a w szczególności, że wynikało z wadliwej treści jego zlecenia, to słusznie został obciążony odpowiedzialnością odszkodowawczą.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.. Zaskarżony wyrok podlegał korekcie jedynie na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. w zakresie oznaczenia pozwanej spółki. Sąd Rejonowy pominął bowiem, że pozwana była spółką komandytową zarówno w trakcie udzielania zlecenia jak i w dacie zamknięcia rozprawy. Stan ten zmienił się dopiero na etapie postępowania międzyinstancyjnego – w dniu 28 kwietnia 2021 r., w związku z przekształceniem spółki komandytowej w spółkę jawną (k. 441). Okoliczność ta została wzięta pod uwagę przy redakcji wyroku przez Sąd Okręgowy.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 99 k.p.c. Na zasądzone od powoda na rzecz pozwanego koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone jako 50% stawki minimalnej od podanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia – na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U z 2018, poz. 265.).

zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem przesłać pełnomocnikom obu stron przez PI SO 11.05.22 r.